Nr 97. Dnia 13 Maja. Wtorek. Dnia 1 (13) Maja 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rsb. sr. 3, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Serwacego Biskupa.
Środa: Ś. Bonifacego Męczennika.
Czwartek: Ś. Zofji z 3ma córkami.
Piątek: ŚŚ. Jana Nepom. K. M. i Ubalda.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 11.
Zachód „ „ 7 42.

Długość dnia godzin 15 minut 31.
Przybyło „ „ 7 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: ŚŚ. Paschalisa i Weroniki.
Niedziela: *5 po W.* ŚŚ. Feliksa B. i Wenant
Poniedziałek: ŚŚ. Piotra Celestyna P. i Iwona
Wtorek: Ś. Bernarda Seneńskiego.

— Gubernator Warszawski oznajmia niniejszem, że w dniu 25 maja (6 czerwca) r. b. o godzinie 2-giej po południu, w lokalu tutejszej Giełdy, na zasadzie § 21 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 24 października 1872 roku Ustawy dla Warszawskiej Giełdy, odbędzie się ogólne zebranie jej uczestników, dla dopełnienia wyborów, na prezydującego w Komitecie, oraz Członków tegoż (starszych zgromadzenia giełdowego).

Aby w tem pierwszem po wydaniu Ustawy Ogólnem zebraniu gildyjnem, stan miejscowy kupiecki mógł przyjąć udział, w jak największej o ile można liczbie, JW. Minister Skarbu zezwolił: dopuścić do wspomnionego zebrania wszystkie osoby należące do gildyjnego kupiectwa, tak te, które za prawo bywania na giełdzie wniosły już przepisaną opłatę, jak niemniej i te, które opłatę takową przed terminem odbyć się mającego zebrania, uiścić zechcą.

Z uwagi na to, pp. prowadzący na mocy świadectw gildyjnych interesa handlowe, o ileby pragnęli należeć do składu Warszawskiego Gildyjnego Towarzystwa, (§ 12 Ustawy dla Giełdy Warszawskiej) i uczestniczyć w ogólnem zebraniu tegoż w dniu 25 maja (6 czerwca) r. b., zechcą pospieszyć z wniesieniem rzeczonej opłaty i pozyskać bilety na prawo bywania na giełdzie. Pobór tych opłat tudzież wydawanie biletów, odbywać się będzie do dnia 18 (30) maja r. b. włącznie, w lokalu Giełdy.

—Q— Zmarły d. 9 b. m. w Awinionie Jan Stuart Mill urodził się w Londynie d. 20 maja 1806 r. Słynny autor „Historji Indji angielskich" Jakób Mill jest jego ojcem. Pod sterem takiego człowieka, obok historji poświęcającego się jeszcze studiom filozoficznym, Mill otrzymał bardzo gruntowne wykształcenie i wcześnie do prac się umysłowych zaprawił. Wysokie stanowisko jakie ojciec zajmował w zarządzie kompanji Wschodnio-indyjskiej, zjednało Millowi posadę, z której coraz wyżej przechodząc, w administracji wschodnio-indyjskiej aż po koniec jej istnienia do r. 1853 zostawał. Bardzo wcześnie schwycił za pióro; są jego prace zamieszczane w pismach perjodycznych jeszcze przed r. 1830. Dotykał w nich różnych przedmiotów społecznych i moralnych, a sposób traktowania zapowiadał już przyszłego filozofa i ekonomistę. W r. 1835 miał Mill w publicystyce imie tak już rozgłośne i szanowane, że mu powierzono redakcję poważnego pisma przeglądowego „London and Westminster Review," którą następnie z tytułem wyłącznego właściciela i wydawcy połączył.

Jako redaktor tego pisma stał się znanym Europie. W r. 1843 owoce myślenia krytycznego w zakresie filozofji umysłu ludzkiego spisał Mill w 2 tomowem dziele „Systemat Logiki etc". Broni w nim metody indukcyjnej, a broni tak silnie, że go w nowszych czasach za reprezentanta induktywizmu uznano. Kiedy Comte wygłosił swój systemat pozytywny, pokrewieństwo pomiędzy nim a Millem, okazało się tak wielkiem, że obrońca indukcji logicznej przystał odrazu do obozu skeptycyzmu moralnego i stanął na czele pozytywistów angielskich; później wszakże czuł niedostateczność nauk Francuza-matematyka i starał się jej odpowiedniemi uzupełnieniami logicznemi zaradzać. Do ostatnich chwil życia wytrwał w swych zasadach rozumowych i umierał jako pozytywista. Najważniejszym może przed śmiercią objawem jego przekonań jest krytyka filozofji szkockiej Hamiltona.

W dziedzinie ekonomicznej Mill wydał większą swoją pracę w r. 1844, a w cztery lata później wystąpił z „systematem ekonomji politycznej". Dzieło to tłómaczone na nasz język jest najdoskonalszą budową, jaką dotychczas z pojęć i dostrzeżeń ekonomicznych wzniesiono. Wyniosło ono Milla na czoło szkoły Manchesterskiej, w wewnętrznem życiu Anglji nadając mu takie same znaczenie, jakie mieli Bright i Cobden. Mill był najgorętszym, najgruntowniejszym wyznawcą zasad wolnego handlu. Szczery ekonomista, miał wstręt do dyplomacji i proponował ustanowienie przy poselstwach agentur przemysłowo-handlowych. Propozycji tej nie uwzględniono nawet o tyle, aby z nią w parlamencie wystąpić. Wbrew dowodzeniom Careya uznawał słuszność obserwacji swego poprzednika Malthusa, obawiał się dla ludzkości niebezpieczeństwa przeludnienia i ostrzegając o niem zalecał jak największe ograniczanie się w zawieraniu małżeństw.

Jako polityk Mill zasłużył się dobrze ziomkom swoim i światu dwoma dziełami, w których traktując o najważniejszych życia państwowego zadaniach, z faktów, z historycznego rozwoju swego kraju wysnuwał zasadę naczelną jaka w państwie panować winna. Nie zachodząc tak daleko jak teoretycy kontynentalni zwłaszcza francuzcy, Mill jest wszakże jednym z nielicznych inteligentnych przedstawicieli demokracji u Anglików. W tym dziale jego działalności zwrócić też należy uwagę na znakomitą pracę o położeniu ekonomicznem i politycznem Irlandji, którą publicystyka współczesna za owoc prawdziwej wiedzy i rozumu stanu uznała.

W roku 1865 z pola teorji przeszedł Mill na pole działalności praktycznej. Dzielnica Westminsteru wybrała go do Parlamentu. Fakt dostrzegany na osobistościach rozpoczynających późno zawód polityczny sprawdził się i na Millu. Znakomity uczony, filozof i teoretyk, w gronie reprezentantów narodu zawiódł oczekiwania przyjaciół i żadnej wybitniejszej roli przez trzy lata zasiadania w parlamencie nie odegrał. Wykraczając z zakresu zadań ściśle politycznych, wszedł na drogę doktrynerji, kruszył kopje o prawa kobiety, poprzednio już w obronie ich osobne dziełko napisawszy. Urządził agitację petycyjną i na podstawie dość znaczną liczbą podpisów opatrzonego podania do parlamentu zażądał dla kobiety prawa wyborczego. Parlament, w maju 1867 żądanie poparte zaledwie przez 80 głosów odrzucił, a wyborcy w następnym roku nie odnowili mu już mandatu. Mill ustąpił z parlamentu.

Posiadając przyzwoity majątek, kiedy po wystąpieniu z parlamentu uczuł potrzebę poratowania zdrowia, wyjechał do południowej Francji i corocznie w Awinionie nad rozkosznemi brzegami Rodanu kilka miesięcy przepędzał.— Tam go zaskoczyła śmierć, o której wczoraj doniesiono; ztamtąd zwłoki jego sprowadzone będą na ziemię ojczystą. Przed takim rozumem, takim talentem i sławą podwoje Westminsteru otworzyć się będą musiały.

—W— Żaden może ze znanych nam dzisiaj instrumentów muzycznych, nie może się poszczycić tak świetną historyczną przeszłością jak harfa. Używany w Egipcie i u starożytnych hebrajczyków — towarzysząc w wiekach średnich pieśniom bardów, minstrelów i trubadurów, dotrwał aż do naszych czasów, ciesząc się szczególną wziętością w przeszłem stuleciu i na początku bieżącego wieku. Dzieje harfy począwszy od tradycji gniewów Saulowych, aż do chwili w której pani Tallien zjednała jej taką wziętość za Dyrektorjatu, przyciskając pedał nóżką obnażoną,—historja ulepszeń wprowadzonych do pierwotnego 17sto-strunowego instrumentu, z którego Bohte probował zrobić udoskonaloną harfę chromatyczną, przedstawiają bezwątpienia nader zajmujące szczegóły, — nie są jednak w stanie nadać dziś harfie prawa obywatelstwa między instrumentami solowo-koncertowemi. Przyczyną tego są właściwości jej budowy: brak gammy chromatycznej skazujący kompozytora na zamknięcie się w ciasnem kółku figur arpedżiowych, a przedewszystkiem brak środków do uwydatnienia różnic kolorytu, — co najlepszej grze na harfie nadaje w końcu cechy pewnej nużącej jednostajności.

Wszystkie te ujemności harfy, mogą być w artystycznej egzekucji doprowadzone do minimum — co zawsze ma miejsce ile razy tylko pan Pistor zasiądzie do tego niewdzięcznego instrumentu. Pod palcami niepospolitego harfisty, niknie przykry odgłos szczypania strun; pozostaje tylko czysty dźwięk metaliczny który przechodzi całą skalę siły, od potężnych tonów fortepianowych aż do harmonjinego szmeru, jak gdyby wydobywającego się pod tchnieniem wietrzyka z harfy eolskiej. Kontrast osiągnięty za pomocą tonów matowych któremi prowadzona jest melodja podtrzymywana zwyczajnie brzmiącym akompaniamentem, należy do najefektowniejszych w koncertowej grze pana Pistora.

Wszystkie te przymioty znane zresztą publiczności warszawskiej, harfista orkiestry naszej artystycznie uwydatnił we wczorajszym swoim koncercie w sali Harmonji, gdzie słuchacze nader sympatycznie go przyjmowali. Prawdziwą ozdobą tego wieczoru muzycznego były dwa utwory Haydna i Schuberta wykonane przez kwartet smyczkowy (pp. Anger, Stiller, Liebrecht, i Thalgrün) o którym w swoim czasie z należnem odezwaliśmy się uznaniem. Dziwimy się tylko że pan Pistor dowodzący w układzie programatu tak wysokiej muzykalności,—naraził panny Lierhammer na niebezpieczeństwa publicznego wystąpienia. Pomienione amatorki mogą może z powodzeniem przyjmować skromny udział przy wykonywaniu w kółku rodzinnem ulubionych „Tafelliederów", ale estrady koncertowej starannie unikać powinny w swoim własnym i słuchającej publiczności interesie.

Wiadomości miejscowe.

═ Hr. Fredro opuścił wczoraj przyjmującą go tak serdecznie i gościnnie Warszawę. Wywiózł on żywą wdzięczność dla sceny warszawskiej na której w takiem zamiłowaniem przedstawiane bywają utwory dramatyczne noszące na sobie Fredrów nazwisko. Żegnając więc wczoraj artystów p. Fredro wręczył Aloizemu Żołkowskiemu w upominku pierścień złoty ozdobiony po środku gwiazdę z brylantów. Wewnątrz tego pierścienia znajduje się napis: „Aloizemu Żołkowskiemu Jan Aleks. Fredro w dowód uwielbienia i wdzięczności"—d. 12 maja 1873 r.—Cenimy ten dowód uznania i pamięci ze strony p. Fredry; jeśli bowiem publiczność nasza wiele zawdzięcza Fredrom—Fredrowie mają również cóś do zawdzięczenia artystom sceny naszej w szczególności zaś p. Aloizemu Żołkowskiemu.

✝ Dziś z rana, o godzinie 7½, zmarł Stanisław **Goślicki**, sekretarz Dyrekcji Teatrów Warszawskich i wydawca „Pamiętnika Teatralnego." Nieboszczyk już od kilku miesięcy złożony ciężką chorobą nie mógł się zajmować swojemi obowiązkami.

Ś. p. Goślicki zręcznemi tłomaczeniami przykładał się do urozmaicenia repertuaru tutejszego. Był on bardzo zdolnym urzędnikiem i prawością charakteru umiał sobie zjednać licznych przyjaciół.

═ W dniu wczorajszym opuścił Warszawę Cyprjan Godebski rzeźbiarz. Pan Godebski za powrotem do Warszawy który nastąpi we Wrześniu przywiezie ze sobą zaprojektowany pomnik dla Moniuszki.

═ Dziś na scenie wielkiej: „Halka" którą będzie śpiewać panna Kwiecińska po raz pierwszy po powrocie ze Lwowa.

═ W sobotę na scenie teatru Rozmaitości wznowioną ma być operetka Mozarta „Entreprener. Śpiewać będą w tem cacku muzykalnem: pani Majeranowska i panna Wojakowska oraz pp. Cieślewski Kozieradzki i Ziółkowski.—„Entreprener" po raz pierwszy wykonanym był w Wiedniu w teatrze dworskim przed kilkudziesięciu laty.

═ Do darów na budowę drugiego piętra nad gmachem Instytutu Głuchoniemych przybyły: od pp. Hipolita i Mieczysława Orgelbrandów rsr. 25, od osób do składu Instytutu należących rsr, 33. Ogół darów wynosi rubli 4013 kop. 65 i za nie Zarząd oświadcza serdeczne podziękowanie. Brakuje do summy anszlagowej jeszcze rsr. 3286 kop. 35.

(Art. nad.)—Panie Redaktorze.—Zarząd towarzystwa Osad Rolnych w numerze 101 Gazety Polskiej podał projekt ustawy (? zapewne instrukcji) dla Osady Rolnej, poddając takowy publicznej dyskussji, lecz tylko przez dni dziesięć. Termin taki jest zbyt krótki i ze względu na dobro instytucji bezwarunkowo przedłużyćby go należało, tem więcej iż jak w każdej rzeczy ludzkiej będzie tam wiele do poprawienia.—Z uszanowaniem *A. Kr.* prenumerator.

═ Pan A. Hoffman majster stolarski, poświęcił 20 lat pracy obmyślaniu wynalazku maszyny o ruchu nieustającym. Model takiej maszyny, złożył wynalazca w naszej Redakcji. Jeden z najzdolniejszych mechaników Warszawy podejmuje się wykonać przyrząd za 70 rsr. Zasada pomysłu opiera się na przemianie siły międzycząsteczkowej w ruch mechaniczny. O ile w zastosowaniu okaże się to możliwem, trudno ocenić z modelu. W każdym razie znawcy techniczni i ludzie dobrej woli, może zechcą po obejrzeniu wynalazku, przyjść z pomocą biednemu człowiekowi, który po tylu łatach pracy nie posiada nawet skromnego funduszu potrzebnego do urzeczywistnienia swego pomysłu. Przyrząd, choćby nie odpowiedział celowi wytworzenia siły ruchu nieustającego, może okazać się przydatnym do innych celów w mechanice stosowanej, co znawcy ocenić powinni.

═ Smutną wiadomość z Francji nadesłano dla amatorów win tamecznych białych i czerwonych. Przymrozki poranne zwarzyły mocno winne latorośle w winnicach Medoc i St. Emiljon.—Z tego powodu handlowi winem zagrażają wielkie trudności, panująca

drogość win z powodu braku zapasów jeszcze więcej się wzmoże. Mróz jest księgosuszem dla winnych latorośli.

= W dniu 25 b. m. nowy statek parowy „Warszawa“ rozpocznie już swoją czynność nawigacyjną.

= W zeszłą sobotę i niedzielę pogrzebano na cmentarzu Powązkowski trzydzieści czworo dzieci.

= Od kilku dni wyruszają już z Warszawy do Wiednia, wystawcy tutejsi. Życzymy im każdemu po medalu.

= Niezadługo ma przybyć tu kompanja akrobatów z Kanady z Ameryki.

— Sezon letnich zabaw i przyjemności w murach miasta, otwiera Tivoli, koncertem Madziarów w liczbie 14 osób, pod dyrekcją *Karola Baleg*, który tu wraz z swoją drużyną na czas dwóch miesięcy zaangażowany został.

We czwartek więc pierwszy koncert,— amatorowie czardasów, będą się rozkoszować oryginalną edycją.

= Pan Zygmunt Jaroszewski agronom zamierza wydać dzieło interessujące dla rolników p. t. „Przegląd Wystawy Wiedeńskiej w zakresie przedmiotów rolnictwa i przemysłu rolniczego.“

= Dowiadujemy się, że obszerne dobra Kijany o trzy mile od Lubina położone, nabyte zostały przez spółkę izraelitów. Zapewne zaczną oni gospodarkę od tępienia lasów, które tam mają być zamożne w różne gatunki drzewa. Już to u nas na porządku jest wyprzedaż drzewa, którego wysyłkę za granicę ułatwiają rzeki spławne: Bóg, Wieprz i Wisła. Na wszystkich tych rzekach w obecnym czasie spław drzewa odbywa się w nader wielkich partjach—i nie ustanie nawet w lipcu. (Kur. Lub).

— Lekarze otwartej w dniu 12 grudnia r. z. „Lecznicy prywatnej dla przychodzących chorych“ (ulica Długa Nro 21), udzielili w takowej do dnia 12 maja r. b. włącznie 3,088 porad lekarskich.

= Zakład wód miniralnych sztucznych przy ogrodzie Krasińskich, otwartym zostanie 20 b. m.

Chorym, reperującym sobie mózgi, serca i żołądki, uprzyjemniać będzie czas przechadzki orkiestra warszawska. Ogródek wspomnionego zakładu leczniczego, od wiosny do jesieni, jest istnym koszem kwiatów.

Przez ów perjód słoneczny, lśnią tam naprzemian: pierwiosnki, róże i astry, owe „kwiaty rozstania z porą roku: jasną, wonną i ciepłą.“ Właściciele zakładu i w r. b. trudem i szczodrym nakładem pieniężnym, odświeżyli swój zakład, który istnieje od blizko pół stulecia, i nie jednego zwolnił od cierpień bolesnych i niejednemu ulgę w nich przyniósł.

Jednym z pierwszych założycieli wspomnionego zakładu był Elsner, b. właściciel apteki, przybyły z Niemiec farmaceuta, który umarł w Warszawie przed laty kilku w sędziwym wieku i pozostawił po sobie dzieciom swoim dobre imię i uczciwie zapracowaną spuściznę.

Pierwszy zakład wód mineralnych sztucznych otwartym został przez d-ra Struve'go w Dreznie; następnie podobne zakłady otwarte zostały we Wrocławiu, Berlinie i kilku innych ludniejszych miastach w Niemczech.

O porównaniu wód mineralnych naturalnych ze sztucznemi, interesującą rozprawę napisał baron Liebig, sławny chemik niemiecki. Mówi on jednakże, iż najkorzystniej pić wody z ich właściwych źródeł. W źródłach tych bowiem jest zaklęty wielki lekarz: *Der Geist der Quelle.* Duch źródła). Może to i nie paradoks. Bóg bowiem stworzył źródła lecznicze a człowiek.... wynalazł wody sztuczne....

= W Łodzi towarzystwo gimnastyczne urządza sobie majówki. Po za miastem, zebrani zażywają rozkoszy wiosny: gwarzą, śpiewają i piją... piwo zimowe. W Łodzi towarzystwo gimnastyczne istnieje już od lat kilku i wciąż się korzystnie rozwija.

= W Lublinie z wiosną ma się rozpocząć budowa gmachu na pomieszczenie władz Dyrekcji Towarzystwą Kredytowego Ziemskiego. Na licytacji na tę budowę utrzymał się p. Puścikowski majster mularski z Warszawy. Koszta budowy wynosić mają 48,800 rs. P. P. zbudował gmach dla Dyrekcji Towarzysta Kredytowego w Siedlcach.

= *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.* — W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 12 (24) kwietnia) r. b. Nr. 1833, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: Arnold Wilder, Nr 2247A, Nalewki, rs. 90,000, i Teodor Lilienstein, Nr 2248C, Nalewki, rs. 8,500.

= W jednym z numerów naszego pisma, mówiąc o ustawie towarzystwa akcyjnego warszawskiej fabryki obuwia, powiedziano przez pomyłkę: fabryka obuwia z korka. Wyraz „korek“, powinien być zastąpionym przez wyraz „skóry“.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. D. nadesłane z Piotrowicz rs. 50 dla nędzy wyjątkowej; – Rs. 1 pozostawiony w sklepie, przez gościa a nieodebrany, przeznaczony został na wpis dla biednego ucznia; od kolegi rs. 1 dla tegoż ucznia; od X. Y. Z. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— W skutek nieporozumienia z panem G. przy kolacji w niedzielę, składam w Redakcji Kurjera Warszawszego rs. 2 dla biednych, według uznania Redakcji.— *Adolf B.*

= *Wiersz* z czego Wianek nie może być drukowany.

= *Prenumeratorowi który się pyta czy za każde wycieranie sadzy trzeba płacić kominiarzom.*

To zależy od dobrej woli.

— *Nadz. dom. schr. star.*— O ofiarach nie drukowaliśmy po szczególe, gdyż to za wieleby nam zabrało miejsca, a summy ogólnej w ogłoszeniu nie podano.

— *Towarzystwo Muzyczne Warszawskie.*—Program 32-go wieczoru muzycznego, we środę d. 2 (14) maja 1873 r. 1. Kwartet (D minor) na dwoje skrzypiec, altówkę i wiolenczellę F. Szubert, Allegro, Andante con variazioni Scherzo-Presto wykonają pp. Górski, Singer, Szulc i Gaebelt. 2. Kawatina z op. Donna Caritea, Mercadante, odśpiewa panna Marja Szlezyger. 3. Duet na dwoje skrzypiec L. Spohr Allegro-Andante Finale wykonają pp. Singer i Górski. 4. a) Śpiewak tęskniący (J. B. Zaleski), b) O zmroku (Miron) Zarzyckiego, odśpiewa panna Szlezyger. 5. a) Kwiaty i Serce, b) Pieśń nocna F. Hillera, odśpiewa chór żeński. Początek o godznie 8-ej wieczorem.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Dnia 26 kwietnia (8 maja), o godzinie 4-ej po południu, jak donosi „Goniec Urzędowy,“ Najjaśniejszy Cesarz Niemiecki ze świtą raczył wyjechać z St. Petersburga do Berlina.

Jego Cesarskiej Mości towarzyszyli do Gatczyna: Najjaśniejszy Pan, Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz i Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz, Mikołaj Mikołajewicz Starszy i Michał Mikołajewicz.

Po przybyciu do pałacu Gatczyńskiego, Cesarz Wilhelm raczył w towarzystwie Najjaśniejszego Pana, Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt, Ministra Dworu Cesarskiego i świty oglądać wszystkie jego ciekawości. O godz. 6-tej był zastawiony obiad na 60 osób w sali Arsenalskiej.

O godz. 7 1/2 Wysocy Goście raczyli udać się na stację kolei żelaznej. Najdostojniejszy Gość Najjaśniejszego Pana ze świtą, pożegnawszy się z jego Cesarską Mością i Ich Cesarskiemi Wysokościami, raczył wsiąść do wagonu i pojechać do granicy pruskiej.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz raczyli przenieść się do Cesarskiego-Sioła na mieszkanie.

Tegoż samego dnia Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczowa z Najdostojniejszemi Dziećmi także raczyła przenieść się na mieszkanie do Carskiego Sioła.—(D. W.)

= „Gołos“ podaje następujące nowe szczegóły o pobycie w Petersburgu cesarza niemieckiego i jego orszaku. Dnia 22 kwietnia (4 maja), przed paradą wojsk, cesarz niemiecki raczył jeździć do kościoła ewangelickiego św. Piotra. Dnia 21 kwietnia (3 maja), feldmarszałek hrabia Moltke zwiedził domek Piotra Wielkiego, na Stronie Petersburgskiej, i oglądał w nim rozmajte przedmiotv, które należały do Wielkiego Przekształciciela. Następnie hrabia odwiedził dowódcę pułku grenadjerów łejb gwardji.—Dnia 21 kwietnia (3 maja), w teatrze Aleksandryjskim, w którym dawano przedstawienie niemieckie (benefis pani Roeder), obecnemi były niektóre osoby z orszaku cesarza Wilhelma, w tej liczbie książe Bismarck i hrabia Moltke. Pierwszy z nich siedział w loży dyrektorskiej, drugi zaś w środkowej loży Cesarskiej. (D. W.)

— *Pet. Wiad.* donoszą, że na posiedzeniu członków reprezentacji gubernialnej w Kostromie czytano odezwę p. A. Szapowa, popieraną przez siedmiu innych członków, w której wnioskodawca projektuje starać się o to, aby liczba godzin pracy w fabrykach ograniczona była dla dzieci prawem, a oprócz tego, aby dzieci pracujące w fabrykach otrzymywały chociażby tylko elementarne wykształcenie w szkołach umyślnie na ten cel zakładanych przez właścicieli fabryk. Zgromadzenie postanowiło przedsięwziąć stosowne starania.

+ Dnia 14 b. m. w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Florentyny z Kończykowskich **Puchalskiej**, odbędzie się o godzinie 9 z rana w kościele Ś-ego Krzyża za spokój jej duszy żałobna wotywa, na którą mąż i jej dzieci pobożnych zapraszają. —4319—

+ Ś. p. Agnieszka **Krzewińska** po długiej i ciężkiej chorobie w dniu wczorajszym zakończyła życie w wieku lat 65; pozostała siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, nastąpić mające we Środę d. 14 Maja r. b. o godzinie 6-tej po południu z kościoła N. Marji Panny na Lesznie na Cmentarz Powązkowski.

+ W dniu 10 b. m., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, w Brzeźnicy pod Radomskiem, w wieku lat 80, Bonawentura **Piotrowski**, obywatel. Pokój jego duszy.

+ Wczoraj o godzinie 5tej po połndniu, pogrzebane zostały na cmentarzu powązkowskim zwłoki ś. p. Marji z Freytagów **Rożnieckiej**, małżonki znanego kompozytora i muzyka.

Liczny orszak dawnych Kolegów i Koleżanek oddał ostatnią posługę zmarłej.

Po nad grobem Artyści opery wykonali Hymn Troszla i Salve Regina Nideckiego.

Od rogatek do grobu ponieśli trumnę zmarłej na barkach dawni Koledzy ś. p. Marji, a Artyści opery z towarzyszeniem instrumentów dętych wykonali *Marsza żałobnego* utworu Nideckiego. *Wieczny pokój* zmarłej.

Kronika Zagraniczna.

× Dziś Pius IX kończy 81 lat wieku.—Urodził się w Sinigaglia w b. państwie kościelnem 13 Maja 1793 roku Pius IX Jan Marja hrabia Mastai-Ferretti, następca Grzegorza XVI.—Papieżem ogłoszony został „*urbi et orbi*“ (miastu i światu) 16 Czerwca 1846 r.

× Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu przyznało nagrodę konkursową 1800 franków panu Józefowi Szujskiemu za jego dzieło: „Scriptores rerum polonicarum“ — jako za najlepsze dzieło historyczne jakie wyszło w ciągu. r. z.

× Jeden z lepszych egzemplarzy kryminalnych, stawał onegdaj w sądzie najwyższym w Peszcie. Nazywa się Paweł Szoldos: zabił on ojca, matkę, brata i bratowę. Potwora skazano na śmierć przez powieszenie.

× *Kraków 9 maja.* Uroczystość otwarcia akademji umiejętności odbyła się w Krakowie w dniu 7 maja, z świetnością, która na długi czas pozostanie dla mieszkańców pamiętną.

Ponieważ obchód ten miał zaszczycić obecnością swoją arcyksiążę Karol-Ludwik, brat panującego cesarza, protektor akademji, już zatem dnia poprzedniego albo wcześniej zjechali do miasta w celu ułożenia odpowiedniego przyjęcia dygnitarze i znakomitsi obywatele, jak namiestnik hr. Gołuchowski, minister Ziemiałkowski, marszałek krajowy ks. Leon Sapieha, b. prezes ministrów Alfred hr Potocki i wielu innych. We wtorek d. 6 maja danym był w hotelu Saskim obiad dla ministra Ziemiałkowskiego, oraz dla hr. Alfreda Potockiego, który przewodniczył gabinetowi wiedeńskiemu w owym czasie, gdy założenie akademji postanowionem zostało.

Namiestnik hr Gołuchowski udał się na spotkanie arcyksięcia do Oświocima i przybył z nim razem we wtorek po godzinie 9 wieczór. Na dworcu kolei powitał dostojnego gościa i wręczył mu klucze miasta prezydent dr Dietl otoczony dygnitarzami cywilnemi i wojskowymi, po czem arcyksiążę przy odgłosie dział udał się uilluminowaną drogą do bramy florjańskiej, i przez tę bramę oraz przez ulicę florjańską, rzęsiście oświetlone wjechał do miasta. Mieszkanie dla arcyksięcia przygotowanem było w pałacu spiskim u delegata namiestnictwa Bobowskiego.

Nazajutrz już od godziny 9 rano przyjmował arcyksiąże przedstawiające się władze, radę miejską i obywateli, o 11 zaś, udał się do wspaniale przybranego kościoła Panny Marji, gdzie solennem Nabożeństwem rozpoczęła się uroczystość. U drzwi kościoła powitał arcyksięcia ks. biskup Gałecki.

Po Nabożeństwie rozpoczęła się uroczystość w sali akademji, w jej gmachu przy ulicy Sławkowskiej. Salę zapełnili członkowie akademji, wszyscy dygnitarze i publiczność obojga płci.

Posiedzenie otworzył arcyksiąże następującą przemową:

„Panowie! Z przyjemnością widzę was tutaj zgromadzonych po raz pierwszy, aby rozpocząć publicznie czynności instytucji, którą łaska J. C. Mość dla krzewienia umiejętności utworzyć raczyła. Zadowolenie moje jest tem głębsze, że jako protektor tej akademji przekonany jestem, że odpowiecie wysokości zadania, jakie dostojny założyciel miał na celu. Niech więc otwartą będzie Akademja, którą z serdeczną życzliwością witam.”

Na tę przemowę w języku niemieckim odpowiedział w tymże języku prezes Akademji dr. Majer, wyrażając wdzięczność dla Monarchy, że instytucję tak upragnioną utworzył i opiece brata swego poruczył, oraz zapewnieniem, że akademja dołoży wszelkich usiłowań, aby godnie odpowiedzić swemu zadaniu.

Po tem nastąpiły odczyty rozpraw przez dr. Majera i prof. Szujskiego, sekretarza akademji. Odczyt tego ostatniego „O stosunku akademji Krakowskiej do kraju” hucznemi oklaskami przyjętym został.

Po południu zwiedzał arcyksiąże bibljotekę jagielońską, gdzie zapisał się na przygotowanej tym celu karcie, a następnie katedrę na Wawelu i kościół Św. Trójcy.

Na obiedzie przy stole arcyksięcia, zasiedli najwyżsi

dygnitarze i kilku członków akademji, ogółem 24 osób.

Świetna, niepamiętana w Krakowie illuminacja zajaśniała wieczorem. Najbogatszem oświetleniem odznaczał się bank galicyjski i gmachy miejskie, wiele jednak było w rozmaitych innych miejscach okazałych oświetleń i transparentów z napisami na cześć arcyksięcia i akademji.

Około godziny 10-ej, młodzież instytutu technicznego wyprawiła na cześć arcyksięcia, pochód z pochodniami. Arcyksiążę kłaniał się i dziękował z okna spiskiego pałacu.

Nazajutrz rannym pociągiem, arcyksiąże opuścił miasto. Hr. Gołuchowski i minister Ziemiałkowski pozostali jeszcze i znajdowali się na obiedzie danym przez prezydenta dra Dietla w gmachu magistratu, w rannych zaś godzinach zwiedzali gabinet archeologiczny przy uniwersytecie Jagielońskim: Wieczór znajdowali się w teatrze, na przedstawieniu „Świętoszka" Moliera.

× *Z Wiednia.*—Żyjemy w gorączce wystaw. Oprócz Wystawy powszechnej urządzone zostały wystawy kwiatów i owoców.

Królestwo to Flory, co dni dziesięć zmieniać się będzie.—Jestto uczta Sardanapala *en miniature* dla oczów i nosów oraz nosków.

Galicja przysłała na wystawę powszechną naftę Dr. Heinrich Ed. Gintl jednocześnie napisał jej interessującą historję.

Najbogatsze źródła nafty w Galicji są własnością p. Łukasiewicza w Rapiance; dziennie tam eksploatują nafty do 100 centnarów.

Rozwój eksploatacji nafty tamowanym jest brakiem kapitałów. Po wystawie jednak, zapewne *poruszą się* zmysły spekulacyjne i kieszenie *nafciarzy* swojskich i obcych.

We wschodniej Galicji naftę eksploatują w 20 miejscowościach, w zachodniej zaś w 107 a na Bukowinie w 27.

Z Siedmiogrodu, z tej krainy *pół dzikiej* wysłano na wystawę 10 wagonów różnych produktów; pomiędzy innemi: chatę włościańską z całem urządzeniem. Z krainy owej wystawione są także misternie wykonane kapelusze słomkowe, męzkie, żeńskie i dziecinne; oraz kilkadziesiąt funtów salami którego smaku niestety! oczami tylko probować będzie można.—Delikates ten ma być lepiej fabrykowanym i smaczniejszym niż używający europejskiej sławy w Weronie, owem mieście znanem światu z wędlin i grobu Romeo i Juljetty. Z Hermannstadt'u *salamiarze* (sallamucci) rozsyłają na wsze strony corocznie do 3000 centnarów swoich wyrobów.

Zwiedzający wystawę *wystawieni* będą także na niebezpieczeństwo okradzenia. Dyrekcja policji głównych stolic Europy nadesłały już jednakże do Wiednia fotografje Rynaldynich różnego stanu i wieku oraz *dam kameljowych* których bardzo wiele lubi namiętnie przyswajać sobie drobne *cudze własności.* Tego towaru ma się w Wiedniu, na obecne *żniwo* zgromadzić do 20 tysięcy *sztuk* naturalnie z całej Europy. — Najniebezpieczniejszemi z nich mają być *cyganki* które emigrowały z koczowisk w Węgrzech i Czechach. Niektórzy twierdzą, że ich spojrzenia to zatrute wędki, a żołądki strawić mogą kopalnie całe: djamentów, złota, jedwabi etc. etc.—Baczność! więc pp. wystawcy i goście wystawowi czczący Erosa.—Powróciwszy bowiem z wystawy, możecie być *wystawieni* na „śmiech drwiący i gorzkie drwiny" pozostałych w domu.

Nie opuszczając tego „smutnego świata" powtórzę Wam nie bajkę, którą słyszałem w Wiedniu przed paru laty na bruku i w sali sądu kryminalnego.

Bohaterką dramatu była kobieta młoda i piękna jak Venus. — Córka emeryta i kapitalisty. Wykolejona z drogi uczciwej żyła jak szalona; z żył i kieszeni Krezusów młodych i starych austro-węgierskich, jak szakal piła krew i złoto.—Niejeden też z obłąkanych szałem rzucił do stóp tego szatana w kobiecej postaci, honor, mienie, przyszłość swoją.—Starców i młodzieńców, światłych i prostaczków rujnowała ona z szybkością działania baterji elektrycznej.

„*Złote czasy*" świeciły jej przez lat trzy.—Nareszcie pewnego „pięknego poranku" jak mówi J. J. Rosseau: dama fijołkowa (*Veilhen-Dame*—tak ją nazywano powszechnie ponieważ zawsze płowe włosy lub gors zdobiła fijołkami świeżemi) z salonów złotych sprowadzoną została do cyrkułu, a następnie przed kratki sądu i skazaną do więzienia.

Potwór czarowny ten, ukradł ojcu staremu swojemu kilkadziesiąt tysięcy guldenów złożonych u niego w depozyt w skutek czego starzec poderżnął sobie gardło.

Dama fijołkowa przed dwoma laty umarła w szpitalu więziennym.—Gdy jej zwłoki wieziono do grobu ogólnego, nie jeden z jej wielbicieli używając porannej przejażdżki lub przechadzki po Praterze, nucił sobie znaną podówczas w Wiedniu zagadkę: „Strojna fijołkami, żyje guldenami.—Co to jest?"

Przy trumnie tej ofiary szału, można było powtórzyć aksiomat filozoficzny: miłe złego początki lecz koniec żałosny...

Słowa też owe jako dewizę należałoby wyryć po po nad wrotami wszystkich więzień a nie od każdej duszy odbijałyby się one niby groch od ściany.

(*P. S.*).—Z każdym dniem ruch w mieście wzrasta. Podróżni przybywają hurmem a właściciele hotelów czyli *hoteljerzy* zacierają ręce i klepią się po brzuchach z uśmiechem słodkim jak ulepek.—Dla zabezpieczenia swoich ruchomości radzimy zajmującym lokale w hotelach ażeby wychodząc na miasto klucze od drzwi pozostawiali u portierów, w razie bowiem kradzieży gdyby klucze nie znajdowały się we właściwem miejscu, szkoda czasu i atłasu na poszukiwanie strat poniesionych. Cech złodziejski w Wiedniu zdobyczy swoich nie przechowuje ani zbywa ale natychmiast ekspedjuje do Węgier, Czech lub Galicji. Śledcza policja też najczęściej *wyśledzi* rzezimieszka, gdy ten sam się jej odda w ręce.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 10-go.

Mówią tu ciągle o zmianach w gabinecie. Oprócz Goularda i Fourtou wyjść ma jeszcze Dufaure; na jego miejsce przeznaczają nowiniarze Berthaud (republikanin) Kaz. Perier chętnie powierzyłby p. Thiers wydział spr. wewnętrznych, gdyby go dawny minister chciał przyjąć; niektóre dzienniki twierdzą, że p. Périer zawziął się dopóty nie przyjmować żadnej teki, dopóki rząd i parlament nie zostaną przeniesione do Paryża. Tekę po Simonie objąć ma Vitet rojalista.

Rojaliści zachowują siły swe na otwarcie zgromadzenia narodowego; dzisiejsze, ostatnie już posiedzenie kommissji nieustającej przeminęło bez starcia, nie poruszano wcale kwestji drażliwych. Walka wszakże toczy się po dziennikach a opinja jest ciągle podburzaną przeciwko Thiersowi. „Cor. de St. Chairon" organ urzędowy prawicy wręcz oświadcza, że trzeba obalić prezydenta. Inny dziennik ulegający wpływom panów Broglie i Buffet zastanawia się nad zdrowiem p. Thiersa, mówi o trudach rządzenia i ewentualnem zniechęceniu się prezydenta do rządów—i ukazuje w perspektywie dobrowolne zrzeczenie się przezeń prezydentutry.

W łonie gabinetu objawia się teraz dwa silne prądy: jeden, z nich republikański, początek swój bierze od p. Barthélemy de St. Hilaire, drugi reprezentowany jest przez Goularda i Dufaura. Obrady nad prawami konstytucyjnemi trzymane są w tajemnicy i wieściom dziennikarskim nie trzeba dawać wiary.

Myśl rozbicia departamentów na okręgi drobniejsze, dalej wyznaczenia po trzech członków Izby wyższej na każdy departament bez względu na różnice w zaludnieniu—ulega silnej krytyce ze strony prassy.

„Soir" nazywa zmyślonem całe opowiadanie „Universa" o rozmowie Thiersa z Mac-Mahonem, który przy sposobności tej miał objawić usposobienia wcale nie przychylne dla republikańskich zamiarów pana Thiersa.

Rozruchy w Beaucourt pod Belfortem ustały bez dalszych następstw. Żandarmerja francuzka zapobiegła starciu między dragonami i ludnością.

Na zebraniu rojalistów odbytem dziś w Paryżu zapadła uchwała, aby rzeczypospolitej nie uznawać i zwalić nawet Thiersa wrazie, gdyby się w zupełności nie poddał. Krążą także pogłoski o nowych zamiarach co do ks. Aumale. Chcianoby mu powierzyć prezydenturę po odebraniu jej Thiersowi; niektórzy są za ustanowieniem kommissji wykonawczej, którąby sprawowała rządy w epoce przejściowej, władzę nad wojskiem oddanoby na ten czas Mac-Mahonowi. Myśl ta wyszła podobno od Bonapartystów.

Madryt 9-go.

Z Bilbao pod dniem wczorajszym donoszą: Oddziały Campo i Gomeza rozbite. Wielu poległych i niewolników. Prawdopodobnie i sami dowódzcy padli w boju, „Imparcial" ogłasza protestację b. prezydenta zgromadzenia narodowego, przeciwko rozwiązaniu kommissji nieustającej.

(Przez Bayonnę). Urzędownie podana wiadomość o rozbiciu Dorregaraya wcale się nie sprawdza. Przeciwnie Dorregaray połączywszy się z Ollo odniósł zwycięztwo nad wojskami rządowemi. Kabecylla zabrał 300 żołnierzy do niewoli. W liczbie jeńców znajdują się także pułkownik Novarre i podpułkownik Martinez dowódzca inżenjerji. Karliści utrzymują, że zdobyli w boju dwa działa dobre jeszcze do użytku i jedno zagwożdżone.

Z Lizbony donoszą o niezadowoleniu panującem w sferach patryotycznych z postępowania obecnego gabinetu. Same już teraz organa rządowe przyznają że ministerjum z obawy napaści hiszpańskiej uciekło się pod protekcję dworów europejskich i zażądało na wypadek potrzeby, formalnej interwencji w sprawy wewnętrzne dla utrzymania dynastji Braganza. Mocarstwa nie chciały się do interwencji takiej zobowiązać.

New-York 9-go.

Gubernator Luizjany Kellogg, zatelegrafował do prezydenta Stan. Zjedn., że stan przez niego zarządzany w skutek silnego i wytrwałego oporu w płaceniu podatków, znajduje się na drodze do anarchji i buntu, i zażądał posiłków. Sherman przyrzekł mu je nadesłać, zalecił jednak, iżby się do użycia ich gubernator uciekł dopiero po zupełnem wyczerpaniu środków pokojowych. Prezydent ma być przeciwny polityce obcesowej. Starcia między wojskiem a ludem nie było. W dniu 8 b. m. z Filadelfji donoszą o podobnych rozruchach jak w Nowym Orleanie. Wybuchły one w Martensville. Wysłano tam już wojska.

Modokowie z kryjówek swoich wykonali wycieczkę, po której zniknęli przed wojskiem.

OSTATNIE WIADOMOSCI·

Wiedeń 10-go.—Ks. Czarnogórski przybędzie tu 24 maja. Podczas pobytu swego zawrzeć ma ugodę z Austrją o wyprowadzenie drogi strategicznej i handlowej od granic Dalmacji do Czarnogórza. Spotka się w Wiedniu z księciem Milanem serbskim.

Rzym 10-go. Król przyjmował wczoraj księcia Czarnogórskiego. Wczoraj także deputowani mniejszości parlamentarnej odbyli naradę nad poprawkami z jakiemi im wystąpić wypada przy rozbiorze prawa o stowarzyszeniach religijnych.

Konstantynopol, 10-go.—Podróż sułtana do Wiednia poszła w odwłokę. Rabuli-pasza, mianowany posłem w Wiedniu.

Bukareszt 10-go.—Boerescu mianowany ministrem spraw zagranicznych w miejsce Costafuru, który idzie do Wiednia w charakterze a genta dyplomatycznego Rumunji.

New York 10-go.—W Luizianie wojska przychodzą w pomoc policji i poborcom podatków. Opór zbrojny ustaje. Wojskom w Oregonie kazano przepatrzeć dobrze łożyska wulkaniczne, w których schronieni byli Modokowie przed nagłem zniknięciem swojem z placu boju.

Z WIEDNIA.

W hotelu na przedmieściu.

Młody człowiek. Prosiłbym o numer na 4 piętrze z pościelą.

Właścicielka hotelu. A czy pan cudzoziemiec?

Młody człowiek. Nie, jestem tutejszym.

Właścicielka. No, to ruszaj pan szukać sobie mieszkania gdzie o parę mil w okolicy za Dunajem. My dziś tylko dla obcych jesteśmy *gościnni.*

Na ulicy.

Anglik. Sir, pozwól mi zapalić cygaro.

Wiedeńczyk (podając). Należy mi się 10 krejcarów.

Anglik. Proszę! Szkoda, żem o tem nie wiedział podczas wystawy w Londynie.

W restauracji.

Gość. Masz 5 krejcarów na piwo.

Kelner. Co? 5! Najlichszy cudzoziemiec daje nam obecnie najmniej dziesięć.

Przy wejściu na wystawę.

Cudzoziemiec. Trzymaj! łapaj! skradziono mi zegarek.

Rzezimieszek. Nie krzycz pan tak—bo cudzoziemcy... dowiedzą się żem złodziej....

W domu.

Pani Wurst (wyjmując swojego dwuletniego Hansa z kołyski). O Hans! patrz coś ty tu *wystawił?* Gdyby to zobaczył jaki cudzoziemiec! Wstydź się być tak nieporządnym.

Z listu Roberta do Bertranda.

Kochany Bertrandzie!

„Z łaski dobrych przemysłowców otwiera się nam znowu pole do żniwa złotego.

Od kilku dni, chodzę po wszystkich teatrach, restauracjach, kawiarniach i innych miejscach publicznych i obserwuję *gapiących się* cudzoziemców.

Nie wyobrazisz sobie jakie tu są już pyszne *numera.*

Wczoraj w restauracji *** poprosiłem jednego gościa z krainy lodów i śniegów, o kluczyk do nakręcenia zegarka i... oddałem mu w zamian za jego złoty *objekt* mój pozłacany.

Stało się to zaś tak:

Upatrzyłem przed kilku dniami jak dwie krople wody podobny do pańskiego, zegarek *tandetny*, z łańcuszkiem i kluczykiem, kupiłem go więc i wczoraj zrobiwszy *woltę*..... posiadam sztukę wartości około 300 florenów. I ludzie chcą być przezorni! Fałszują złoto, brylanty i perły, sądząc: że *my* nie wiemy co to *srebro*, a co *plater*. Prostaczkowie!"

Twój Robert.

P. S. — Przybywaj! — Może się uda zapolować na *grubą zwierzynę.*

Na ulicy.

Staruszka. Proszę pana o wsparcie!

Przemysłowiec. Masz — kontramarkę z wystawy.

— Główny skład wód mineralnych naturalnych F. Sokołowski przy aptece H. Kucharzewskiego Ulica Senatorska Nr. 480 wprost Miodowej. — Oprócz poprzednio ogłoszonych pierwszych transportów tegowiosennych, nadeszły obecnie i resztujące wody, ze wszelkich przepisywanych w kraju naszym przez pp. lekarzy źródeł Francji, Belgji, Niemczech, Czech i Galicji i t. d. przeto rozpocząwszy tegoroczną ekspedycję wód mineralnych mamy zaszczyt pp. Lekarzy i Szanowną Publiczność o tem zawiadomić. Przepisywane do użycia lekarskiego od roku zeszłego wody Vals wszelkich źródeł nadesłane zostały przez administrację tychże źródeł i utworzony został przez tę administrację Vals u nas sład główny ekspedycji dla Królestwa Polskiego i Gubernji zachodnich Cesarstwa; również po raz pierwszy nadesłaną została z Węgier woda Huniady Bitterwasser. Do wszystkich transportów oryginalne objaśniające broszury dołączone są bezpłatnie.

—4273— **M Kucharzewski** Magister farmacji.

PRZEGLĄD
Wystawy Powszechnej Wiedeńskiej,
w zakresie Rolnictwa i Przemysłu Rolniczego.

Pod tym tytułem, wychodzić będzie w czasie trwania Wystawy, dzieło prenumerowane w prowincjach Polskich, w obrębie Cesarstwa Rossyjskiego, Austrjackiego i Niemieckiego, zawierające opisy i illustracje wyszczególniających się na Wystawie przedmiotów. **Redakcja tego Przeglądu, przyjmuje do umieszczenia: ogłoszenia, adresa, cenniki i drzeworyty, znaczniejszych fabryk i zakładów przemysłowych.**

Panowie Fabrykanci, Wystawcy i Kupcy,

życzący sobie zamieścić swoje ogłoszenia, raczą się zgłaszać do Kantoru Składu Narzędzi i Machin W-go Goldenringa, ulica Miodowa Nr 5. —4239 1—6

OBRAZY

różnych szkół i epok, są do sprzedania w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej, na 1-em piętze, Nr 29. W przejeździe do dalszych stolic Europy, tylko do 16 Maja r. b., zatrzymałem się w tutejszem mieście.

Szanowni Znawcy i Amatorowie, z którymi od lat 20 zostaję w stosunkach handlowych, raczą mnie zaszczycić swemi względami.

S. Grünfeld z Berlina.

2—4 — 4262 —

WODY MINERALNE NATURALNE
APTEKA EDWARDA KOOPE,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 33, ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, która swem zaufaniem zaszczyczać ję raczy, że do składu utrzymywanego przy rzeczonej Aptece, nadeszły już wszystkie wody mineralne tegorocznego czerpania, tak zagraniczne, jako też i krajowe dotychczas w kraju naszym używane, oraz pastylki, sole do picia i do kąpieli, z tychże wód otrzymane. 4293 1—3

DOLINA SZWAJCARSKA

W Środę dnia 14 Maja 1873.

Wielki Koncert na Benefis

Dyrektora Orkiestry

Adolfa Sonnenfelda,

ze współudziałem orkiestry Pułku Wołyńskiego, pod dyrekcją Kapelmistrza p. Nicolausa.

1. Uwertura z Baletu Meluzyna, A. Sonnenfelda (1-szy raz).
2. Koncert na klarnet, A Bauer 1 raz), wyk. p. Philipp.
3. Tańce niemieckie Woldemara Bargiel (1-szy raz).
   a) Laendler, b) Menuet, c) Springtanz.
4. Wielkie pottpouri z op. Wilhelm Tell, J. Rossiniego (1-szy raz).
5. Uwertura z opery Halka, St. Moniuszki.
6. a) Adagio Zimmermanna, solo na wiolonczeli, wyk. pan Bolesław Moniuszko.
   b) Polonez koncertowy, A. Sonnenfelda, solo na trąbce wyk. p. M. Mernitz.
7. Waracje na Orkiestre Conrada, (solo na skrzypce, wiolonczellę, flet, klarnet, obój, waltornię, Trąbkę i Puzon).
8. Symfonja konkursowa, J. F. Dobrzyńskiego.
   a) Elegia, b) Finał.
9. Uwertura z op. Heideschacht, Fr. Holsteina.
10. a) Aria z op. Halka, St. Moniuszko, ułożył Vieuxtemps, solo na skrzypce, wyk. p. Bartoszewicz.
    b) Chór pielgrzymów z op. Taunhaeuser, Wagnera, (na 4 waltornie, wyk. pp. Weck, Raudeckart, Hassler, Majewski).
11. Husarenritt, Fr. Spindlera.
12. Triumfzug z baletu Meluzyna, A. Sonnenfelda (1-szy raz), wyk. orkiestra Warszawska i orkiestra Pułku Wołyńskiego.

Między 1 i 2, oraz 2 i 3 częścią, orkiestra Pułku Wołyńskiego pod dyrekcją p. Nicolaus, wykona:

a) Marsz. z op. Tannhaeuser, R. Wagnera.
b) Uwertura z op. Stradella, Fr. Flotowa.
c) Wspomnienie Meyerbeera, Nicolausa.
d) Postilion d'amour polka, Neumanna.

Początek o godz. 6. - 4328 1 -1

CIECHOCINEK.

Zawiadamiam WW-nych Panów Doktorów, jak również i Szanowną Publiczność, iż z dniem 20 Maja, otwartą zostanie Apteka w Ciechocinku, którą zaopatrzyłem we wszelkie środki lekarskie, lekarstwa specjalne zagraniczne i wody mineralne, bezpośrednio ze źródeł sprowadzane i że takowe sprzedawać będę po cenach praktykowanych w Warszawie. Przy Aptece będzie utrzymywaną **Serwatka**, codziennie świeżo przyrządzana; oraz woda nasycona gazem Kwasu Węglanego, którą to dodawać się będzie do solanki Ciechocińskiej, stosownie do zaordynowania Lekarzy.

Solankę nasyconą gazem Kwasu Węglanego w butelkach, oraz Ług i Szlam na żądanie ekspedjować będę.

Właściciel Apteki,

—4305— Stanisław Gębczyński.

WODA KOLOŃSKA

najwięcej renomowanych Fabryk z **Kolonji nad Renem: Johann Maria Farina gegenüber dem Jülischplatz, gegenüber dem Neumarkt, Jülischplatz N. 4, Marie Clementine Martin Klosterfrau, Franz Maria Farina**; także BELGIJSKA zyskująca tu coraz większe uznanie. Tak w zwyczajnych flaszkach, na skrzynki półtuzinowe (z rabatem) i w butelkach oplatanych, różnych wielkości i kształtów, W napełnianych tu butelkach większych po **kop. 60**, mniejszych, po **kop. 30**, obok tak przystpnej ceny w dobrym gatunku.

W HANDLU PERFUMERJI

W. B. ŚNIECHOWSKIEGO

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr. 8.

—639 (5 6)

Rekomenduje Guwernantki, Guwernerów i Bony,
ADELA GŁADYSZEWSKA.

Ulica Marszałkowska Nr 1370/73, dom Karola Martwicha, wprost Zielonego Placu, w podwórzu na dole. —4280 1—6

13 kop. **PERKALE** 13 kop.

w najmodniejszych deseniach i znacznym wyborze

po kop. 13,

za łokieć i wyżej

poleca

BAZAR WARSZAWSKI

13 kop. **Miodowa Nr 4** naprzeciw muru przy Kościele Przemienienia Pańskiego. —3750— 13 kop.

Jak w latach przeszłych przy ulicy Żabiej, tak i obecnie w nowo urządzonym Zakładzie Fotograficznym przy ulicy Niecałej, Nr 12.
za tuzin biletów
Rubli 2.
WALERY TWARDZICKI,

(5 6) - 3630 -

SKŁAD PŁÓTNA I TOWARÓW BŁAWATNYCH
J. Kaczyńskiego & Comp.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 25.

otrzymał z fabryk francuzkich materjały wiosenne i letnie w znacznym wyborze z których poleca:

Batysty, Kretony, Fulary, Zagnoty i **Muśliny** w najnowszych deseniach.

Bareże łokieć od kop. **25** i **32½** do rs. **1** k. **20.**

Materjały wełniane gładkie w najnowszych cieniach łokieć kop. **40, 47½ 60** i t. d.

Kaszemiry na okrycia.

Batysty lniane écru.

Suknie batystowe haftowane.

Materje jedwabne, oraz **Aksamity** Ljońskie czysto jedwabne, łokieć od rs. **5.** — 4087 — 2—6

ELDORADO.

W dniu 10 Maja r. b. to jest w Sobotę, zosta otwarty **Zakład Restauracyjny w ogrodzie** zwanym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej Nr 586. Przytem codziennie jeżeli pogoda posłuży, grywać będzie doborowa orkiestra złożona z 16 osób, pod dyrekcją K. Platera. Wejście do ogrodu kop. 7½ od osoby, z czem poleca się Szanownej Publiczności **M. Kotoński**. 3—3 — 4139 —

Moskiewski Dom Handlowy

pod firmą:

W. Perłow i Synowie,

zawiadamia Szanowną Publiczność, że w miesiacu Maju r. b. otwiera trzeci sklep Herbaty, Cukru, Kawy i Świec Newskich, przy ulicy Elektoralnej wprost Zimnej w domu P. Fejsta, pod Nr 10 i spodziewa się że Szanowna Publiczność przekonawszy się o dobroci i taniości wyżej wymienionych artykułów raczy zaszczycać swemi względami.

W. Perłow i Synowie.

(5—6) — 3789 —



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE.

codzień świeże w Handlu Delikatesów **Ant. Stępkowskiego.** —1129— (42—0)

CYRK SALAMOŃSKIEGO

We Środę dnia 14 Maja o godz. 8 wieczorem

WIELKIE

ŚWIETNE PRZEDSTAWIENIE

na benefis

sławnej woltyżerki

MISS MAYOL.

PROGRAM NOWY.

W Czwartek, d. 15 Maja, pierwszy występ woltyżerki

Panny AMALII RENZ.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Halka.** Jutro: **Mazepa.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Za i przeciw, — Majster i czeladnik, — Oczekiwani goście.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 13 maja 1873 ro[k]

Półimperjały Ros. 6 kop 8
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 12¼
Austrjackie floreny w bilet. k. 68¾

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	45	95	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	5	93	15
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	5	93	75
Listy Zastawne miasta Warszawy (II*)	90	5	89	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	40	79	10
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .		—	109	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	95	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . (” ” ” ” ostęmpl. . . . (	155	—	—	—
” ” ” ” z r. 1866. . . (” ” ” ” ostęmpl. . . . (	152	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	96	50	95	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	77	50	77	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	115	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	121	—	120	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	127	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	105	
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	.	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 156⅔
Od Likwidacyjnych kop. 180.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 195 15/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 58⅓
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 kop. 5 rs. 111 k. 75
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 45 rs. 7 k. 43
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 95 rs. 88 k. 65
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 80 rs. 100 k. 5
(II*) 89—30—89.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 12 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. — kop. —; pstra i dobra rsr. 9 kop. 30 do rs. 9 kop. 60, wyborowa rsr. 9 kop. 90 do rsr. 9 kop. 95; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 k. 32½ do rs. 5 kop. 50; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. — k. — do rs. — kop. —; owsa rsr. 3 kop. — do rsr. 3 kop. 15; groch polny rs. kop. — do rs. kop.; — kartofle rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 65; siana od kop. — do kop. 40; słoma od kop — do kop. 38½ za pud.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 3.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).— Дозволено Цензурою.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 97. Wtorek. Warszawa, d. 1 (13) Maja 1873 r.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 114 wydanym, zamieszczono:* W § 18 Najwyżej zatwierdzonych przepisów o polowaniu dla gubernji Królestwa Polskiego, powiedziano: „ptaków śpiewających i karmiących się owadami, a szczególniej słowików, nie dozwala się pod żadnym pozorem strzelać i łapać.“

Pomimo to w niektórych sklepikach i na targach m. Warszawy w niedziele i inne dni świąteczne odbywa się znaczny handel takowemi.

Mając na względzie, że jednym środkiem odstręczenia od łapania rzeczonych ptaków jest wzbronienie sprzedaży takowych—polecam kommissarzom cyrkułowym, na przyszłość pod żadnym pozorem nie dopuszczać tak łapania jako i sprzedaży śpiewających ptaków, z wyjątkiem kanarków, a w razie dostrzeżenia sprzedaży—ptaki zabierać i wypuszczać w obecności ich właścicieli, do ogrodu Saskiego lub parku Łazienkowskiego, o czem niezwłocznie donieść mnie z wyszczególnieniem nazwiska i miejsca zamieszkania winnego, w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności prawnej w duchu powyższych przepisów.

W skutek nastąpionej pory—w której mieszkańcy miasta wyjeżdżają w okolice Warszawy na letnie mieszkania, polecam Kommissarzom cyrkułowym: stałym tutejszym mieszkańcom pragnącym przebyć lato za rogatkami, wizować książeczki legitymacyjne z adnotacją, że okazicielowi niniejszej z familją i służbą, jeżeli takowa z niemi się udaje—dozwala się przebyć na letniem mieszkaniu w takiem czasie; zaś niestałym mieszkańcom, którym pasporta jeszcze nie wyekspirowały, wizować takowe do miejsca ich wyjazdu, a familję urzędników nie zapisane do ksiąg stałych, zaopatrywać w zwyczajne pasporta. (G. P.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — **Na skutek prośby krewnych i przyjaciół zajmujących się pogrzebem zwłok niżej wymienionych osób:**

1. ś. p. **Zofji Piklikiewicz zmarłej w r. 1854.**
2. — **Wincentego Józefowicza-Chlebickiego zmarłego w roku 1862.**
3. — **Anieli Józefowicz-Chlebickiej zmarłej w r. 1867.**
4. — **Karoliny Jankowskiej zmarłej w r. 1863.**
5. — **Antoniny Mitkiewicz zmarłej w r. 1868.**
6. — **Marji Jasińskiej zmarłej w r. 1866.**
7. — **Zuzanny Wahl zmarłej w r. 1870.**
8. — **Ludwika Stalkowskiego zmarłego w r. 1870.**
9. — **Joanny Raczyńskiej zmarłej w r. 1870.**
10. — **Józefa Ryłło zmarłego w r. 1871.**
11. — **Marji Jasińskiej zmarłej w r. 1871.**

Magistrat dozwolił przyjąć takowe zwłoki na czasowy skład do piwnic pod katakumbami powązkowskiemi, z warunkiem usunięcia owych w przeciągu sześciu miesięcy.

Gdy termin ten dawno upłynął, a zwłoki te na czasowy skład do piwnic pod katakombami przyjęte, dotychczas w miejscu właściwem nie zostały pochowane, przeto Magistrat Miasta Warszawy wzywa rodzinę i krewnych wyżej wymienionych, zmarłych, aby w ciągu dni *trzydziestu* licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zajęli się pogrzebem tych zwłok, w przeciwnym bowiem razie Magistrat znajdzie się zniewolonym pochowanie tychże zwłok na cmentarzu powązkim w zwykłej kolei zarządzić. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtnant *Witkowski*. — Za Naczelnika Kancelarji *K. Wiemann*. (3—3) —3502—

— W Konserwatorjum Muzycznym Warszawskim, otworzonemi zostały klassy instrumentów dętych, do których z wielką gorliwością garną się uczniowie. Jest to pożyteczne uzupełnienie zadania szkoły wyższej muzycznej, aby tworzyć i zbierać wszystkie żywioły do kompletnej orkiestry miejscowej, dostatecznie i prawidłowo usposobiony.

Przy stosunkowo szczupłym etacie rocznym Konserwatorjum, zaledwie wystarczały fundusze na zakupienie instrumentów dętych drewnianych i blaszanych potrzebnych dla klass w czasie nauki. Uczniowie mniej w fundusze zaopatrzeni, niebyli w stanie zakupić sobie instrumentów, aby w domu odbywać ćwiczenia.

Tem zrozumieniem potrzeb Instytucji przejęty Dyrektor Konserwatorjum pan Apolinary Kątski ze swej przejażdżki artystycznej w Cesarstwie, nadesłał do Kassy Konserwatorjum rs. 500 (pięćset), zprzeznaczeniem: 300 rsr. na zakupienie najpotrzebniejszych instumentów dętych i powierzenie ich odznaczającym się uczniom do domu, po skończeniu zaszczytnie kursu, instrumenta te przejdą na własność uczniów jako nagroda ze stosownem świadectwem; 200 rs. pozostające, Dyrektor Kątski, przeznaczył na zapłacenie wpisów za ośmiu zdolniejszych i niezamożnych uczniów z klass instrumentów dętych.

Ofiarę tę Rada Nadzorcza Konserwatorjum Muzycznego z uznaniem i wdzięcznością przyjęła, zezwalając na użycie jej według woli ofiarodawcy.

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 22 kwietnia (4 maja) roku bież., włącznie, wydała książeczek nowych 71, na które tudzież na dawniejsze w 501, wnioskach złożono rub. sr. 7,378 kop. 65. Na żądanie 190 uczestników (prócz procentu rsr. 58 kop. 28, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłacila rs. 4,498 kop. $50^1/_2$ i umorzyła książeczek 68, przeto uczestników 23,435, posiada kapitał rs. 885,235 kop. 18. (Dz. W.)

— W ciągu zeszłego tygodnia to jest od dnia 15 (27) Kwietnia do 22 Kwietnia (4 Maja) roku bież., aresztowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęg osób 61, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w r. 1860 ustawy o sądach gminnych 30; odesłano do domu przytułku i pracy 6; do miejsca urodzenia 11; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie 1; do szpitala 2; do Góry Kalwarji ; do Wydziału Śledczego 1; do Sądu Poprawczego 2; do domu przytułku starozakonnych 1; uwolniono 7.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4),
poleca miłosierdzu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
6	Gęsta	Jełowicka B.	Lat 71, chora.
56	Chłodna	Feliks Wy.....	Żona sparaliżowana dz. 3.
20	Nowolipie	Freitag E.	Lat 84, zniedołężniała.
1	Książęca	Skibińska R.	Mąż niewidomy, dzieci 5.
6	Kościelna	Opolska Kat.	Wdowa w ran. nieuleczonych.
18	N.-Praga	Iwaszkiewicz	Mąż zmarł, obecnie dz. 4.
33	Dobra	Wnoroska A.	Wdowa ciężko chora dz. 1.
14	Bednarska	Wojciechow.	Wdowa lat 86, zniedołężniała.
61	Ogrodowa	Kopińska M.	Lat 67, ciężko chora na such.
29	Rybaki	Łokczewski P.	Krawiec lat 60, niewidomy.
28	St.-Miasto	Nanoska E.	Sparaliżowana ma rękę i mowę.
46	Dzielna	Cedrowska R.	Chora, mąż nieobecny dzieci drobnych 3.
20	Złota	Lisiecka Bar.	Wdowa lat 60, chora na oczy.
9	Wolska	Popławska J.	Wdowa, dzieci. dr. 3-je, matka stara.
8	Piękna	Jaworska M.	Po chorobie, dzieci dr. 3-je.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
J. Funka,
Ulica Żabia Nr 949, wprost bramy Saskiego ogrodu.

Otrzymawszy Maszynę pośpieszną do drukowania biletów wizytowych, uskutecznia 100 biletów brystolowych za kop. 75. 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z cyframi w pudełku za kop. 40, 50 i 60, zaś z odbiciem kolorowem monogramów czyli liter wiązanych, o 50 kop. drożej na setce.

1 6 — 3954 —

HUILE et POMMADE

MÉDULLINE
ED. PINAUD.

Pour assouplir les cheveux, ces deux produits doivent se trouver sur toutes les toilettes.

Préparées par **ED PINAUD**, Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (10—12) — 376 —

WÓZKI DLA DZIECI



w wielkim wyborze, oraz zagraniczne **wyroby koszykarskie**, otrzymał i poleca po cenach umiarkowanych **MAGAZYN**

LUDWIKA PÜRSCHEL

w Warszawie, przy placu teatralnym, Nr 473b (dom dawniej Petyskusa). —4083 —

Do niżej wymienionego Kantoru
nadszedł świeży transport

WYKSATYNY
czyli

TKANINY nieprzemakalnej i nieplamistej
w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach między którenii są także **Serwety z szachownicami** bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchowności.

2. **Obicia na meble i wewnątrz powozów,** niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jak i w desenie, naśladujące do złudzenia ryps; cena takowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od $1^3/_4$ do 2 łokci.

3. **Halki, fartuchy duże kuchenne, oraz damskie i dziecinne, Bluzki, Śliniaczki i Torebki dziecinne,** podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, oraz **czarna Moare antique** na halki lub fartuchy, po cenie za 1 łokieć szeroki 2 łokcie kop. 90 do rs. 1. Nadto **wyksatyna jedwabna czarna,** której 1 łokieć mający szerokości 1 łokieć, kosztuje rs. 1.

4. **Wyksatyna na burki, palta damskie i męzkie, oraz na czapki,** w kolorach, czarnym, brunatnym i innych; cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1 do 2 łokci stosownie do gatunku od 90 kop. do rs. 1

5. **Wyksatyna na prześcieradła, na podkłady dla chorych lub dzieci, na obicie ścian** w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szerokości przeszło $1^3/_4$ łok. po kop. 50 i wyżej.

6. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych i na wyroby rymarskie, na pokrycia kozłów, lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże,** na różne **futerały** i t. d., zastępująca zupełnie co do mocy skórę, cena za 1 łokieć od 45 kop. do rs. 1.

7. Są także **gotowe brezenty, czyli opony lub płachty** różnych wymiarów, na pokrycie wełny, cukru lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże **Kantorze** znajdują się

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wązkie dywany z nowego włókna „**Dżuga**" uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i bardzo umiarkowanemi cenami, to jest od 30 kop: za 1 łokieć.

Intereresanci raczą się zgłosić do **Kantoru Agentury Wyrobów Przemysłowych** pod firmą **SAMUELA LEWENBERGA przy ulicy Żabiej Nr I,** w podwórzu na dole, który posiada **wyłączną agenturę** powyższych patentowanych wyrobów **na całe Królestwo Polskie** i sprzedaje takowe **po cenach fabrycznych.**

Handlującym odstępuje się stosunkowy **rabat.**

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20. Wszelkie listowne zapytania przesyłane do **Kantoru**, powinny być stosownemi markami na odpowiedź zaopatrzone **Kantor** otwarty codziennie od godziny 9 rano do 5 wieczorem. (1 - 6 - —4299—



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN
Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (20—0) — 358 —

ADMINISTRACJA DÓBR
ORYSZEW,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dobrach Oryszew w powiecie Sochaczewskim, gubernji Warszawskiej, w blizkości stacji drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej Ruda Guzowska i osady Wiskitki położonych, wystawione są na sprzedaż:

a) **Dwa folwarki** rozległości (od 300 do 120) mórg 150 do 60 dziesiatyn;
b) **Osada** fabryczna z gorzelnią na przerób melassy urządzona;
c) **Młyn** wodny o dwóch gankach;
d) **Grunta i Łąki** na małe folwarki.

W dobrach tych egzystuje fabryka cukru, a w blizkości znajdują się dwie takież fabryki Guzów i Hermanów.

O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w Administracji na miejscu i w Repr. Tow Parcylacyjnego Edward Epstein i Goldberg (ulica Żabia Nr 472 dom Hr. Zamojskiego.)3- 3) — 3843 —

SZPARAGI

W ogrodzie przy ulicy **Hożej** w possesji Piklikiewicza pod Nr 17 nowym, za które na ostatniej wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie, otrzymał **Medal złoty,** są codziennie do sprzedania świeże na miejscu. Obstalunki przyjmuje się w ogrodzie i w Handlu **Fr. Wróbla**, obok Kościoła S-go Krzyża. 3—0 —4202 —

DO NOWO OTWORZONEGO MAGAZYNU UBIORÓW DAMSKICH

FERDYNANDA CARA,

przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, wprost Sądu Appellacyjnego, potrzebne są **PANNY** uzdatnione, jakoteż i podręczne do sukień i okryć damskich za dobrem wynagrodzeniem.

3 13 — 4017 —

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

MASZYNA DO SZYCIA

elegancka i nowa, Meble, szafy spiżarniane i do bielizny, stoły, naczynia i sprzęty kuchenne, naczynia stołowe, balje, beczka od kapusty i t. p.

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia do odstąpienia od 17 maja do 8 lipca. Wiadómość powziąść można od godziny 8 rano do 12, i od 4 po południu do 6 wieczór przy ulicy Żórawiej Nr domu 26, mieszkania 14.

—4217— (2 3)

FABRYKA
Dzwonów i odlewów metalowych
A. ZWOLIŃSKIEGO,

wyrabia różnej wielkości dzwony, od najmniejszych 5 na funt, do największych kościelnych, przyjmuje obstalunki na rozmaite odlewy metalowe do maszyn i t. p., po cenach jak najprzystępniejszych. Samborska Nr 1923, za kościołem P. Marji, gdzie wynajem **Wozów meblowych.**

3362 — (4—6)

Do Składu Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 nadszedł świeży transport

cementu

krajowego Portland zwanego z fabryki Grodziec, dalsze tranporta ciągle nadsyłane będą.

—2602— (3—22)

SYROP
DEJARDIN
z Pomarańcz Maltańskich czerwonych.

przygotowany przez p DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Skład w Warszawie w Handlach Win i Delikatesów PP. Antoniego Stępkowskiego przy Placu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej. —3383— (2—26)

Jest do odstąpienia zaraz za cenę bardzo przystępną

NIERUCHOMOŚĆ,

tuż za rogatką Belwederską położona, mająca hypotekę uregulowaną, składająca się z gruntu obejmującego przestrzeni około dz. 6 (mórg 12), i zabudowań na tymże gruncie stojących. Wiadomość bliższą powziąść można u Winnickiego przy ulicy Długiej Nr 25 nowy. -4006—2 -3



SKŁAD
TRUMIEN METALOWYCH
u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia się jak najprędzej. —2189— (13—16

W dobrach Grabów

nad Pilicą, 6 wiorst od miasteczka Warki, 56 wiorst od Warszawy odległych, jest do

wydzierżawienia MLEKO

od 110 do 120 krów mlecznych, poczynając od 1-go Lipca 1873 r. Bliższa wiadomość na miejscu przez Piaseczno, Górę Kalwarji i Warkę. —4066 3—6

— W Mleczarni od lat wielu egzystującej obok domu W-go Fajansa przy rogu ulic Bednarskiej i Krak.-Przedm., dostać można w każdym czasie MLEKA prosto od krów, ŚMIETANKI słodkiej, ŚMIETANY kwaśnej i MLEKA zsiadłego, CZEKOLADY, KAWY, HERBATY, CHLEBA razowego i BAB gospodarskich. Z czem poleca się względom Szanownej Publiczności, która nieraz zaszczyciła ten Zakład swem zaufaniem.

Z szacunkiem

P. Arszagi.

—4101— (3—3)

Do sprzedania
dwa WOZY

jednokonne na żelaznych osiach, **Beczka** do wody na wózku dwukołowym na żelaznej osi, **Kocioł miedziany** przeszło na 30 garncy, do fabrycznego użytku, **Kadź** na 80 garncy wybita blachą cynkową, służyć mogąca za lodówkę, **Waga decymalna** do 10ciu pudó z gwichtami, **Duża szafa** prostej roboty o 6-ciu głębokich przedziałach, **Szafki** nowe do kuchennego użytku. Wiadomość przy ul. Senatorskiej pod Nrem 467a, nowy 16. Stróż wskaże. —4074— (3 3)

FOLWARK

jest zaraz do sprzedania, odległy od Warszawy mil 5, blisko szosy, a od stacji kolei Terespolskiej Minsk, wiorst 5, mający ziemi z łąkami rozległości przeszło dzies. 300 (20 kilka włók), gdzie kupujący może sobie wybrać i kupić od 10 do kilkunastu włók, do życzenia, gdzie sobie wybierze; ziemia i łąki dobre, bez żadnych służebności włościańskich. Bliższą o tem informację powziąć można w fabryce złota malarskiego przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2 nowy, u P. Heintzego, codziennie od godziny 3 do 6-ej po południu. —4146—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA
otrzymała na skład główny
DZIEŁA KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO,
których obecnie wyszedł tom III, zawierający: O klassyczności i Romantyczności (1818). - Literatura Polska 1822—1823)

Warunki prenumeraty:

Za 5 tomów rs. 6; w ozdobnej oprawie, rs. 8 kop. 40. Pocztą rs. 7 k. 50, w oprawie rs. 10
5—6) — 3078 —

Metoda Pisania
KOSIŃSKIEGO,
do nauczenia się bez pomocy nauczyciela w ciągu 20 lekcji ładnego, płynnego pisania, jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach. **Skład główny w księgarni E. WENDE** Cena rs. 1 kop. 20. (9-12) — 2881 —

Z dniem 1 Lipca r. b. wychodzić zacznie pismo codzienne pod tyt.:

WIEK
GAZETA POLITYCZNA, LITERACKA I SPOŁECZNA.

Przedpłata w **Warszawie** wynosi **rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50 kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.** Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Pocztą w **Cesarstwie i Królestwie rocznie rs: 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.**

Prenumerować można w Warszawie w Kantorze Drukarni **„WIEKU“ (Jana Noskowskiego)**, ulica Długa Nr 6, dokąd także wszelkie przesyłki pieniężne z prowincji adressowane być winny, oraz we wszystkich kantorach pism perjodycznych, oprócz tego na prowincji w miastach gubernjalnych Królestwa, w księgarniach i ustanowionych na ten cel kantorach. Za granicą na stacjach Pocztowych. (7—8) — 3389 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że od dnia 16 Kwietnia (1 Maja) r. b. rozpocząłem sprzedaż swoich CYGAR Hawańskich Importowanych i Hamburgskich w St. Petersburgu, w cenie od 7 do 50 rs. za 100 sztuk, w obydwóch składach

PP. SAACZI I MANGUBI,

1) na Newskim Prospekcie, naprzeciwko Wielkiej Koniuszenej, w domu Hr. Strogonowej, Nr 19 i
2) na Newskim Prospekcie, naprzeciwko Gościnnego dworu, w domu Sutgowa, Nr 46.

Cygara te sprzedają się po tej samej cenie co i w składach niżej podpisanego w Warszawie, a za dobroć takowych firma poręcza.

Hurtowy Tabaczny Kupiec 1-szej Gildji
J. Rosenblum.
1-3 — 4311 —

Nowo Otwarty
Magazyn Ubiorów Męzkich, S. Magnuski i S-ka
ulica Miodowa, Nr 489e, naprzeciwko Sądu Appellacyjnego.

Posiada gotową garderobę. Obstalunki obok akuratności i świeżego gustu wykonywa szybko po cenach nizkich lub wyższych, stosownie do żądań Szanownej Publiczności.
1 6 — 4278 —

Syndycy tymczasowi
massy upadłości Domu Handlowego
A. HUMMEL et Comp.

Na podstawie art. 502 K. H. wzywają wierzycieli massy upadłości Domu Handlowego A. Hummel et Comp. w Warszawia, ażeby w ciągu dni 40-tu stawili się bądź osobiście, bądź przez pełnomocników przed syndykami upadłości i oświadczyli im z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami, oraz aby tymże syndykom oddali tytuły swych wierzytelności lub złożyli je w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod N. 19 urzędującego na ręce W-go Andrychiewicza Podpisarza Trybunału.

Warszawa, dnia 25 kwietnia (7 maja) 1873 r.
Kajetan Wałowski Patron,
— 4297 — (1—1)

DWA MAGLE

w okolicy Nowej Wsi w stronie rogatek Mokotowskich w domu Rybińskiego pod Nrem 9-tym, ulica Marszałkowska, na miejscu do sprzedania; komorne nie drogie, powodzenie dobre. Wiadomość w sklepie.

Tamże dla DOROŻKARZA pomieszczenie: pokój jeden na dole, zaś trzy pokoje i kuchnia na 1-em piętrze i Stajnia dla WYŚCIGOWYCH KONI do wynajęcia.
— 4276 — (1—3)

U Akuszerki jest
MAMKA
młoda, mężatka, Niemka, tudzież mamki wiejskie i jest POKÓJ dla osób spodziewających się słabości. Ulica Sienna Nr 2, **F. Kewicz.**
— 4281 1—1

PANNY
uzdatnione do szycia białego na maszynie i w ręku, zgłosić się mogą zaraz, na stałe zajęcie. Ulica Orla, Nr 10 nowy, mieszkania 7. — 4287 — (1 3)

Potrzebna jest
SKLEPOWA z kaucją.
Wiadomość: ulica Graniczna Nr 4 nowy, dom W. Wache, w Sklepie Pieczywa.
4309 1—1

UKOŃCZONY AGRONOM
młody człowiek, obdarzony kilkoletnią praktyką, dyplomem i świetnemi świadectwami, poszukuje obowiązku u znaczniejszego właściciela dóbr na Rządcę lub Administratora, może dla zapewnienia złożyć kaucję 300 rs. Bliższa wiadomość pod adresem A. X. w Czerninie przez Czarną w Galicji.
— 4301 — (1—3)

Zarząd NAJWYŻEJ zatwierdzonego w dniu 31 Maja 1872 roku
PÓŁNOCNEGO TOWARZYSTWA
UBEZPIECZEŃ
I PRZYJMOWANIA NA SKŁAD TOWARÓW,
Z WYDANIEM WARRANTÓW,
z Kapitałem Zakładowym
3,000,000 Rub. sreb.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z powodu zrzeczenia się przez poprzedniego Generalnego Agenta w Królestwie Polskiem dalszego prowadzenia rozpoczętych w kraju tutejszym czynności Towarzystwa,—poruczono:

Generalną Reprezentację na Królestwo Polskie
Wielmożnemu M. A. DOBROLUBOW.

Na zasadzie prawnego pełnomocnictwa, W-ny Dobrolubow rozpoczął prowadzenie wszelkich czynności Północnego Towarzystwa w Królestwie i załatwiać będzie wszystkie interessa Agentury miejscowej. W skutek tego przyjmować będzie ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, jako to: a) **od pożaru, ruchomości i nieruchomości, tak miejskich, jakoteż fabrycznych i wiejskich**; *b)* **od strat i uszkodzeń w drodze statków parowych i innych, również jak towarów i jakiegokolwiek rodzaju frachtów,** i *c)* **przyjmowania, na mocy oddzielnie wydać się mającej instrukcji, na przechowanie w składach Towarzystwa towarów i wydawanie na takowe warrantów.**

Kantor Generalnej Agentury mieści się obecnie przy ulicy Miodowej pod Nr 492, nowy 9, w pałacu dawniej Arcybiskupim; zaś od dnia 8 Lipca r. b. przeniesionym zostanie bliżej środka miasta, o czem w swoim czasie pisma publiczne donieść nie omieszkają.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, **Zarząd Północnego Towarzystwa nie uważa potrzebnem wdawać się w jakiebądź reklamy,** lub obiecywanie taryfy premiów, niższej od pobieranej w innych Towarzystwach Ubezpieczeń; **polegać bowiem może w zupełności na uznaniu ogółu,** jakie zjednać sobie muszą niechybnie prawość jego działań i wyższe cele społeczne, które Towarzystwo Północne we wszystkich stosunkach swoich sobie zatknęło.

Prezes Zarządu **B. Kokorew.** Członkowie: Rzeczywisty Radca Stanu **Kenig**, Radca Kollegjalny **Byczkow**, Assesor Kollegjalny **Sawicz**, Rzeczywisty Radca Stanu **Baszczerski**, Główny Dyrektor Radca Kollegjalny **Bekman**, Inspektor Towarzystwa **W. Resz.** 1 9 — 4322 —

Potrzebna jest
P A N N A
uzdatniona do kroju i szycia na maszynie wszelkiej bielizny, oraz **Panna** za podręczną. Wiadomość w magazynie pończoch A. Riedel, ulica Ś-to Krzyzka Nr 11, wprost ulicy Włodzimierskiej. — 4229—2 3

Pisarz Prowentowy
bezżenny, zaopatrzony w dobre świadectwa konduity, umiejący z dokładnością prowadzić rachunki gospodarskie i piszący wprawnie, znajdzie pomieszczczenie od Ś-go Jana r. b., w Dobrach Tarchominie, o 9 wiorst od Warszawy za rogatką Petersburską. Od tegoż czasu znajdzie tamże pomieszczenie **Gospodyni**, obznajmiona z wszelkiemi kobiecemi zajęciami gospodarstwa wiejskiego. Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr na miejscu.
— 4314—1 3

REKOMENDACJA
Nauczycieli, Nauczycielek i Bon
Natalji Cieślińskiej,
zawiadamia osoby interessowane, że ma odpowiedni dobór osób zawodowi nauczycielskiemu poświęconych, różnej narodowości i uzdolnienia, odpowiednio do wszelkich pod tym względem wymagań, oraz panny służące, gospodynie i officjalistów. Ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niemieckiego. — 3928

O S O B Y
należycie uzdatnione do prassowania bielizny, mogą mieć zaraz stałe zajęcie u J. Bytner. Ulica Gęsta Nr 3 nowy. 3717— (9—10)

RZECZY DO SPRZEDANIA:
Wanna cynkowa, konewka blaszanna, dwie suknie kolorowe, dwie perkalowe i różne lekkie. Wiadomość przy ulicy Ślepej Nr 12, mieszkania 8. — 4043 — 3

Interes
BARDZO KORZYSTNY!
z powodu familijnych działów, jest od 20-tu lat egzystujący Zakład Handlowo-Restauracyjny do odstąpienia. Wiadomość w Składzie Nafty W-go Wład. Wambach, Hotel Europejski. — 4317—1—3

W Grodzieńskiej gubernji w m. Białymstoku w domu p. Bołotina u urzędnika Ofrosimowa jest do sprzedania
PARA KONI
karych, rostu 2 wzarsz. 5 werszków, ruskiej rassy, rysaki, chodzą w uprzęży pojedynczo i przy dyszlu; ktoby życzył sobie nabyć, raczy udać się do pana Ofrosimowa, (jednemu 6 a drugiemu 7 lat). 4300— (1—3)

RESTAURACJA
egzystująca od lat dawnych przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1559 w domu W-go Dobrodiejew, została z dniem 11 maja r. b., przeniosioną została do ogródka, gdzie w każdym czasie dostać można codziennie objadów, kolacji, a w Niedziele i Czwartki FLAKÓW, przytem PIWO lagrowe z browaru Junga i różne napoje, z czem poleca się Szanownej Publiczności.
H. Gulewski.
— 4292 — (1—1)

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa
MAGLE WIEDEŃSKIE
w najlepszem stanie, po cenie bardzo przystępnej, przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 12 nowem. — 4284—1—1

Potrzebny jest, kryty
WOLANT
jednokonny. Wiadomość w składzie papieru St. Winiarskiego Nr 1311 Nowy-Świat— 4245



PARA KONI
młodych, powozowych, za rs. 500 i **Kocz** oszklony, za Rs. 300, do sprzedania, na Placu Ś-go Aleksanera Nr 7, dom Nowakowskiego. — 4279 1—1

Jest do sprzedania



CHARCICA,
dwu-letnia, z pięknej rasy. Ulica Wróbla Nr 6, stróż wskaże. — 4323 -1—1

SKŁAD WIN SZAMPAŃSKICH
z Fabryki
C. W. SCHWEINFURTH W RYDZE.
Jakóba Wolter
W WARSZAWIE.
Krakowskie-Przedmieście, Nr 52
dom W-go Fajansa. 2—6 — 4098 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż podejmuję się wszelkich robót **krycia dachów** różnym materjałem, a mianowicie: blachą żelazną, cynkową, tekturą smołowcową, holzcementem, oraz **Asfaltowania chodników**; nadto posiadam znaczny **skład** tektury, lakieru i smoły asfaltowych, oraz gwoździ wszelkiego gatunku. Za trwałość robót i materjałów, oraz przystępne ceny poręczam.

Maczewski,
ulica Żelazna w Włocławku.
2—6 — 4078 —

Potrzebne są zaraz
PANNY:
1. Uzdaniona do Strojów, pod korzystnemi warunkami.
2. Uzdatniona do Maszyny Weehlera i Wilsona.
Panny podręczne do Sukien.
Ulica Niecała Nr 7, mieszkania 5.
—4165—3—3

SZPARAGÓW
codzień świeżych, można dostać po cenie targowej w Składzie Nasion
BRACI BARDET,
przy ulicy Senatorskiej Nr 472(31). —4229

Wartość rs. 2,000.
Do sprzedania KOLONJA, w territorjum Busk, gdzie są wody mineralne, składająca się z jednej włuki gruntu ornego przytem zabudowania gospodarskie, oraz Studnie w podwórzu, z dobrą wodą. Wiadomość na Pradze Nr 150, mieszk. Nr 24. —4212— (2—3)

Właścicielka **Fabryki Kwiatów F. Mejor,** po powrocie z Paryża, utrzymuje obecnie takową przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 741, 14 nowy, na 1 piętrze, obok Cukierni. Ceny wyrobów tej fabryki są stałe, a biorącym znaczniejsze partje, odstępuje się stosowny rabat. Także potrzebną jest Panna uzdatniona do robienia kwiatów; Uczennice także mogą mieć miejsce. —4149 2 2

Technik obeznany z konstrukcją machin, może znaleźć odpowiednie zajęcie.
Reflektanci z świadectwami zgłaszać się mogą codziennie w godzinach biurowych, do kierującego częścią techniczną Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów (dawniej Ostrowskiego i Spółki) przy ulicy Czerniakowskiej, Nr 2997. 2 3 — 4106 —

Ktoby miał do zbycia
KOCZYK lekki,
mało używany, raczy zostawić wiadomość w Redakcji pod adresem W. S.
—4158—2—3

RESTAURACJA
w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—4302 1 3

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu pod Nrem 4, mieszkania 7, są do nabycia: cały komplet Tygodnika Illustrowanego oprawny, Tygodnik Rolniczy oprawny, wszystkie tomy J. N. Kurowskiego, Gitara fabryki Ruderta (syna), Fortepian palisandrowy używany J. J. Zaremby, 6 reprodukcji Zachęty Sztuk Pięknych, za szkłem w złotych ramach, Kanapa brzostowa na sprężynach włosem wysłana, Toaletka mahoniowa podróżna, brzytwy z różnych fabryk, okrągły stół składany, maistern-sztik z blatem orzechowym mozajkowym. Ceny przystępne. Wiadomość od godziny 3-ciej do 5-tej po południu.
4304— (1—3)

Jest do sprzedania z wolnej ręki
Nieruchomość Nr 2515 lit. F,
w Warszawie, przy ulicy Żytniej położona. O warunkach można powziąść wiadomość na gruncie u Właścicielki. —4282 1 2

Jest do sprzedania
KARETA 4-osobowa,
w zupełnie dobrym stanie, najświeższego fasonu, za przystępną cenę. Wiadomość powziąść można na Bielańskiej ulicy, w domu Fraenkla, u stangreta Józefa. Także potrzebny jest mały **POWOZIK** lekki dwu-osobowy, najświeższego fasonu lub też Wolant.
—4303—1—3

Jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami
KOLONJA,
odległa od Warszawy 6 wiorst, w pięknej miejscowości, otoczona lasami, gleba pszenna, zabudowanie dobre, z pięknym i korzystnym ogrodem owocowym, oraz z znaczną i korzystną pasieką, z inwentarzem żywym i martwym lub bez. Bliższa wiadomość w Księgarni Celsa Lewickiego przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Hr. Berga.
—4298 1—3

Ważna Wiadomość!
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **nowo-założony Magazyn Mebli** pod firmą *Wilhelma Sejdenbeutla*, przy rogu ulic: Miodowej i Senatorskiej, w pałacu przechodnim W-ch Grabowskich pod Nr 495(3), zaopatrzony został w znaczny assortyment doborowych **MEBLI**, tak warszawskich jak i zagranicznych, oraz różnych **Luster, Gzymsów, Mebli** używanych, po cenach nader umiarkowanych i zontentuje s'ę małym zyskiem, aby Magazyn mój pozyskał ogólne uznanie. W Magazynie tym można dostać również Krzeseł giętych prawdziwych zagranicznych sztuka po rsr. 2—a hurtem z odstąpieniem rabatu. (4—6) —3478—

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
orzechowych, świeżego fasonu, **rypsem** kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, oraz lustro, szezląg i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (1 3) —4326—

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół kryte rypsem, także szezląg skórą kryty. Przy ulicy Brackiej, Nr 13. Wiadomość u Tapicera. —4263— (2 3)

Jest do sprzedania
FORTEPIAN,
palisandrowy o 7-miu oktawach, z całym blatem, czterema szprejcami, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Orlej Nr 7 nowy, w sieni gdzie warsztat lakierniczy na 2-em piętrze, mieszkania Nr 45. —4179— (2—3)

Pozostawione są do sprzedania dwa
FORTEPIANY:
jeden o 6-ciu, drugi o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, przy ulicy Długiej, pod Nrem 592, nowym 3, przy kościele S-go Ducha, u Fortepianisty. —4313 1 1

Jest do wynajęcia
MIESZKANIE,
złożone z 2-ch pokojów, z meblami, fortepianem kuchnią i komórką na drzewo, z oknami od frontu. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej, Nr domu 31, m eszkania 11.—3663—

MIESZKANIE,
do Ś-go Jana do najęcia, w domu przy ulicy Długiej pod Nrem 501/592, obok kościoła Ś-go Ducha, na 1-szem piętrze od frontu, złożone z **Siedmiu** pokoi, przedpokoju i kuchni. Gdyby potrzebne było na jaki zakład lub przedsiębierstwo, a było za małe, to możnaby jeszcze dodać **trzy** pokoiki z kuchnią, czyli wynająć cały front, lub też rozdzielić na 2 mieszkania. Wiadomość w Cukierni w tymże domu. —4208—2 - 3

Potrzebne jest zaraz
MIESZKANIE
do wynajęcia, składające się z 3 lub 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i drwalni, w okolicy Ratusza; adres można zostawić w Aptece W-go Fijałkowskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej.
—4290— (1 3)

Różne Lokale składające się z 5, 4, 3 i 2 pokoi z kuchniami, zlewami, przedpokojami i wszelkiemi wygodami; do większych lokali dwa wchody, oraz lokale kawalerskie z 2-ch i 1-go pokoju i przedpokoju z osobnem wejściem, są do najęcia przy ulicy Ciepłej Nr 8, od 1-go lipca r. b. Wiadomość u Właściciela. —4297— (1 3)

Letnie Mieszkanie,
3 mile od Warszawy, jest do najęcia dom, umeblowany, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 14, na 2-gim piętrze, w dziedzińcu na prawo.
—4316 1 2

Do wynajęcia
Letnie Mieszkania
w possesji Koszyki Nr 1753*abc*. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika.
1 5 —4320 —

Pokój
duży na 1-em piętrze od frontu z oddzielnem wejściem jest do odnajęcia dla pojedyńczej osoby każdego czasu, miesięcznie po rs. 10, z meblami po rs. 15 miesięcznie. Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowogrodzkiej w domu Nr 15 nowy, mieszkania Nr 6. 4283—(1—3)

Letnie Mieszkanie
składające się z 4 pokoi i kuchni, z ogródkiem, razem lub częściowo, 7 wiorst za rogatkami Grochowskiemi, tuż pod lasem sosnowym w zdrowem i pięknem położeniu, jest do najęcia na sezon letni. Wiadomość ulica Zielna Nr 26 nowy, mieszkania 2, w godzinach: rano od 9-tej do 10 i pół i od 2-ej do 4 po południu. —4324—1—3

Jak corocznie, tak i w tym roku wynająć można
Letnie Mieszkanie,
w Mokotowie, w Parku pana Franciszka Schustra. Informacja na miejscu u Rządcy Emila Oziębło. —4308 1—3

W Skierniewicach, jest do wynajęcia
Letnie Mieszkanie,
z meblami i fortepianem, składające się z 2 pokoi, kuchni i spiżarni, za 12 rsr. miesięcznie. Wiadomość u Zawiadowcy w Skierniewicach. —4296—1—3

Letnie
MIESZKANIE,
składające się z 3-ch pokoi, kuchni i ogródka, jest do wynajęcia we wsi Tarchominie, 9 wiorst od Warszawy, za rogatką Petersburską. Bliższa wiadomość w zarządzie Dóbr tamże. —4315—1 3

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia na 3 miesiące, t. j. od 20 Maja (1 Czerwca) do 20 Sierpnia (1 Września) r. b.
LOKAL,
kompletnie umeblowany, składający się: z sali o 2-ch oknach od frontu, dwóch pokoi obszernych i kuchni, na drugim piętrze, za Rs. 120. Ulica Nowy-Świat Nr domu 38, mieszkania 4.
—4318—1 3

LOKALE od Ś-go Jana r. b.
Stancja na magle, w której takowe przez lat 10 egzystowały.
Sklepy z mieszkaniami, przy ulicy Karmelickiej Nr 6, wprost Cyrkułu 5 i 6.

W domu pod Nrem 1582 (1), są do wynajęcia **LOKALE**: dwa po 2 pokoje i kuchnia, mogące być razem połączone, na parterze, jak niemniej 2 pokoje z kuchnią na 1 piętrze, w domu murowanym, z wszelkim komfortem urządzonym, w miejscowości pod względem zdrowia najodpowiedniejszej, bo przy samej rogatce Jerozolimskiej. Bliższa informacja na miejscu u Właściciela domu.
—4321 1 - 3

W WIERZBNIE,
jest do wynajęcia zaraz **Letnie Mieszkanie** w Szwajcarskim domu. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 1 nowy, na 2 piętrze, mieszkania Nr 10. 4286 - 1 3

Za rogatkami Mokotowskiemi, o dwie godziny drogi od Warszawy, wiorstę od miasta, jest do wydzierżawienia od 1 Lipca rocznie,
MIESZKANIE
składające się z 6-ciu pokoi przedpokoju, kuchni, piwnicy, góry, ze stajnią na 4 konie i wozownią, z ogrodem owocowym z zupełnym obsiewem, przestrzeni dzies.2 (mórg 4-ry) szparagarnią, inspektami. Okolica lesista, rzeka tuż po za ogrodem płynie, wedle umowy może być kilka sążni drzewa dodane. Wiadomość powziąść można u W-go Sokolnickiego Budowniczego, ulica Żórawia Nr 9 nowy. 3950 3 - 3

Pokój
ze wspólnym przedpokojem, widny, suchy i ciepły, przy pożądnej familji, na pierwszem piętrze, jednej z pierwszorzędnych ulic do najęcia od dnia 1-go Lipca, za umiarkowaną cenę, może być z usługą i innemi dogodnościami. Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 26, na 2-gim piętrze. 4062 3 - 3

SKLEP DUŻY
wraz z mieszkaniem, złożonem z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni i schowanka, lub bez mieszkania, jest do wynajęcia od Ś-go Jana, r. b., w nowobudującym się domu przy ulicy Niecałej, pod Nr 614b. Wiadomość u właściciela domu. —4072—

SKLEP
z oknem, pokojem o dwóch oknach, frontowem, kuchnią i spiżarką, do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Elektoralnej, w domu narożnym, wprost ulicy Białej, pod numerem nowym 47. Wiadomość na miejscu. —4041—

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Miodowej
SKLEP
z urządzeniem gazowem, oraz półkami, a także obszerne **SKŁADY**. Wiadomość w Magazynie Brünner i Comp. przy ulicy Miodowej Nr 492. —4021—3—3

Przy ulicy Granicznej pod Nrem 14, do odnajęcia na Towary Bławatne lub Galanteryjne od Ś-go Michała lub też od Nowego Roku
SKLEP
z mieszkaniem, obecnie zajmowany przez skład towarów kolonjalnych. Wiadomość w tymże składzie. —4289— (1 - 3)

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie
Sklep Wiktuałów,
ze wszelkiemi przyrządami i produktami, za nader przystępną cenę, przy ulicy Śliskiej Nr 18 nowy. —4313—1—3

NAGRODY
rs. 10.
W dniu 29 b. m., zginęła **SUKA** biała z rassy seterów, mająca plamy żółte na uszach, grzbiecie, i przy ogonie, oraz podobneż plamki na nogach przednich. Powyższa nagroda przeznacza się temu, kto odprowadzi wymienioną sukę do koszar w Łazienkach, do oficera Bechtiejewa. —4248— (2—3)

Nagrody rs. 3.
Dnia 10 maja r. b., po południu wybiegła z hotelu Europejskiego **SUCZKA** pinczerka, maści kasztanowatej, na szyi miała aksamitkę koloru jasno-niebieskiego, nazywa się „Nelhen." Kto ją odprowadzi do portjera hotelu Europejskiego otrzyma powyższą nagrodę. —4255— (2—3)

W niedzielę z bramy domu przy ulicy Długiej zginęła **Suczka** mała z rassy charcików popielata, z białą szyjką. Za odprowadzenie psa do Dystrybucji w domu pod Nrem 6 nowym, przy ulicy Długiej, przeznacza się przyzwoita nagroda, w razie zaś nieoddania tego psa, nieprawy przywłaściciel do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. —4070

Nagrody rs. 2.
W czwartek dnia 8 b. m. w w przejeździe ulicami Senatorską i Nowym-Światem, zgubiono **5** kluczyków, z nich jeden srebrny na kółku stalowym. Znalazca raczy zwrócić do Rządcy domu Nr 393a Krakowskie-Przedmieście za powyższą nagrodą. —4285—(1—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.